

Matka Boża z Luján



Kilka dni temu Ojciec Święty przed modlitwą Anioł Pański podzielił się historią, jaką widział, a która wydarzyła się 15 lat temu w Sanktuarium Matki Bożej w Luján w Argentynie.

„Przychodzi mi na myśl pewna historia – którą widziałem – o pewnym ojcu, któremu lekarze powiedzieli, że jego dziewięcioletnia córka nie przeżyje nocy; była w szpitalu. I on wtedy wsiadł do autobusu i udał się 60 km do sanktuarium maryjnego. Było oczywiście zamknięte i on trzymając się kraty, spędził całą noc modląc się do Boga: «Panie ocal ją. Panie, daruj jej życie». Modlił się do Matki Bożej, całą noc wołając do Boga, wołając z głębi serca. Następnie rano, kiedy wrócił do szpitala, znalazł żonę płaczącą. I pomyślał sobie: «córka umarła». A żona mówi do niego: «to jest niezrozumiałe, nie można tego pojąć. Lekarze mówią, że stała się rzecz dziwna, wydaje się, że została uzdrowiona». To wołanie tego człowieka, który prosił o wszystko, zostało wysłuchane przez Pana, który dał mu wszystko. To nie jest jakaś historyjka: widziałem to w innej diecezji. Czy mamy taką odwagę podczas modlitwy?»

Pewien argentyński ksiądz opowiedział Radiu Watykańskiemu o szczegółach tego, co wydarzyło się tamtej letniej nocy. Przebywał akurat u swojej rodziny w Luján. Kiedy przechodził przez plac przed sanktuarium zobaczył młodego człowieka, który trzymał się kraty bramy wejściowej i miał w ręku wiązanek róż. Było to około północy. Ułatwił mu wejście do środka bazyliki. Tam pozostawił róże, ukląkł w prezbiterium i modlił się. Kapłan, świadek wydarzenia towarzyszył mu modląc się na różańcu w intencji jego córki. W następną sobotę ten sam

mężczyzna podszedł do księdza z dziewczynką w wieku 8-9 lat. Przypomniał wydarzenie sprzed kilku dni. Powiedział, że kiedy o północy modlił się za swoją córkę, ona wstała, usiadła i poprosiła o jedzenie. W tej relacji nie ma imion ani nazwisk, ale są fakty. Ksiądz postanowił zachować anonimowość i nigdy później nie odezwał się do rodziny, która została pobłogosławiona uzdrowieniem córki. Zaznaczył również, że w sanktuarium w Luján cuda udzielane za pośrednictwem Maryi były jakby przechodzeniem z jednej strony Ewangelii na drugą. Nigdy nie brał danych od osób doświadczających cudów, jedynie dziękował i chwalił Boga.

Źródło: vaticannews.va

Figurka Matki Bożej z Luján została przywieziona do Polski przez kard. J. Glempa w latach 80' ubiegłego wieku, jest umieszczona w parafii Ofiarowania Pańskiego w Warszawie (Ursynów), a niedawno została ukoronowana przez kard. K. Nycza.